

## Puchar Davisa: Niesamowity Kamil!

Lubię to! 172 G+1 0

18.09.2016 14:38, Adam Romer, źródło: Korespondencja z Berlina, foto: AFP



**Nic w tym meczu nie przebiegało tak, jak można było przypuszczać. W pojedynku o niebo bardziej doświadczonego Florian Mayera, nie on dyrygował wydarzeniami na korcie, a młodszy o 13-let Polak Kamil Majchrzak. O wyniku meczu zadecyduje ostatni mecz singlistów.**

### Adam Romer, korespondencja z Berlina

W niedzielne przedpołudnie na berlińskich kortach klubu Rot-Weiss Berlin miało się dopełnić to, co przepowiadano od chwili, gdy Niemcy wylosowały Polskę. Gospodarz miał pokonać ekipę gości i zameldować się w Grupie Światowej na rok 2017. Kropkę nad i miał postawić 33-letni Florian Mayer.

Nikt, łącznie ze mną, nie wierzył w ewentualny sukces Kamila Majchrzaka w starciu z plasującym się o 218 miejsc wyżej w rankingu ATP niemieckim tenisistą. Bo i nic właściwie nie wskazywało na to, że Mayer może mieć kłopoty z grającym wprawdzie poprawnie, ale dość defensywnie Polakiem.

Tymczasem... sprawdziło się, to co o piotrkwianinie mówił już w piątek Jan-Lennard Struff: „On gra tak, że nie pozwala ci dobrze wyglądać na korcie.

Niszczy twoją grę”.

I tak dokładnie wyglądał pojedynek Polaka z Niemcem. Majchrzak grał poprawnie, nie robił błędów, od czasu do czasu dokładał łatwe punkty dzięki lepiej niż w piątek funkcjonującemu serwisowi, a Niemiec... mylił się na potęgę. W całym meczu popełnił 70 (sic!!!) niewymuszonych błędów.

Mayer grał katastrofalnie. Popełniał błędy w sytuacjach, w których wydawałoby się tak doświadczony zawodnik nie może się mylić. - *To nie jest wytłumaczenie, ale na pewno nie czułem się dziś w pełni sił, a do tego rywalowi pasowała moja gra. Nie gram dużo topspinu, a raczej płasko i on to wykorzystywał* – analizował Mayer po meczu.

- *Brawo Kamil, brawo!!!* – dopingował Polaka z trybun Wojciech Fibak, ostatni polski tenisista, który pokonał Niemca w singlu w Pucharze Davisa.

Majchrzaka nie zniechęcił nawet przegrany drugi set. Nie zwolnił tempa, dalej biegał i systematycznie „zamęczał” Niemca, który w partii trzeciej i czwartej oddał kluczowe przełamania, choć kilkakrotnie bronił seryjnych szans na przełamanie. Sam odebrał serwis Majchrzakowi tylko dwukrotnie, tylko w pierwszym secie. Potem serwis Polaka był nie do ruszenia.

- *To był mój ostatni występ w karierze w Pucharze Davisa. Żałuję, że nie wygrałem, bo w barażach zawsze wygrywałem, ale bez względu na ten wynik dziś kończę karierę w reprezentacji* – zapowiedział na pomeczowej konferencji Mayer.

Sam Majchrzak był niezwykle szczęśliwy, ale równocześnie wyjątkowo chłodno oceniał swój występ: - *Ułożyliśmy plan i konsekwentnie go realizowałem. Dałem mu prowadzić grę, grałem jak najdłużej, zmuszałem go do ryzyka i sam kontrowałem.*

Dzięki takiemu wynikowi o wszystkim zadecyduje ostatnie spotkanie, które rozgrywają właśnie Hubert Hurkacz i Jan-Lennard Struff.